

# Klej – ReTo

Nie wracam do domu na tarczy, Wracam do domu  
Na felgach Nie lecę gdzie powieje halny,  
Innego życia niż szybkiego nie znam  
Nie raz mnie życie uczyło jak przegrać,  
Nie raz mnie życie uczyło jak wygrać  
Rozsypałem się i musiałem zebrać,  
A gdy skończyłem to i victoria przyszła  
Jeśli tylko zapragniesz, to jutro możesz mieć  
Co chcesz Jakby miało być łatwiej, to żadna  
przyjemność to mieć Kręci nas szybki szmal  
I szybki seks, Tak krótka radość po nich jest  
Ja wracam do Ciebie, nie ważne jak daleko  
Bym miał być, Nie raz otacza mnie coś co  
przypomina cyrk albo sen Przekraczam  
kolejne kilometry choć nie ubywa ich,  
Ciągle do mety mam daleko, ale to pryszcz  
Nie budź mnie Częściej w aucie niż w domu,  
a tak bardzo kurwa to kocham By grać tysiąc  
powodów, tej euforii nie da mi koka Nie  
Chcę umrzeć zbyt młodo chociaż boję się, że  
Tak będzie Chorą mam osobowość sam ze sobą  
Czasem się męczę Stale chcę więcej i więcej,  
sam sobie nie mogę wystarczyć Kupię sobie  
Roley na rękę, żebyś kurwo zawistnie się  
Patrzył Kiedyś było śmieszne tak śmieszne,  
Że spodnie nieznanej mam marki Teraz są  
Najdroższe i najlepsze, a Ty zebrzesz na  
Flaszkę od matki Chuj Ci na ryj Było kumpli  
od chuja, a na palcach bym policzył tych do  
Dziś Nie ma się co rozczulać () stowa  
Byku mi ociera ociera łyzy Twoje zdanie leży  
koło chuja mi, bo mam wyjebane tak jak na  
Jesienny liść Kiedyś mamie tylko było za  
Mnie wstyd Teraz jej wysyłam to nagranie  
Jak gram bis Ja wracam do Ciebie, nie ważne  
jak daleko bym miał być, Nie raz otacza mnie

coś co przypomina cyrk albo sen Przekraczam  
kolejne kilometry choć nie ubywa ich, Ciągle  
do mety mam daleko ale to pryszcz Nie budź  
Mnie Jest mi potrzebny klej, żeby złożyć się  
w jedną część Pilnie potrzebny klej, duża  
tubka albo ze dwie Jest mi potrzebny klej,  
może coś o nim wiesz Żeby znów element  
Nie przepadł gdzieś



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych